

ALC

PISMO CODZIENNE

INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIM

NASZE ABC

Lurowcy również

Świadomość, że wobec strukturalnego charakteru obecnego kryzysu gospodarczego nie da się wyjść z niego inaczej, jak na drodze gruntownej przebudowy naszego ustroju społecznego i gospodarczego, przenika coraz szerzej. W miarę jak w obozie sanacyjnym uwiadcznia się brak należytego zrozumienia tej sprawy, a bodaj i niezdołność do jej pozytywnego rozwiązania, stanowi ona coraz poważniejszy motyw w rozważaniach politycznych stronnictw niezależnych. Obecnie mamy do zanotowania znaczącą pod tym względem ewolucję, jaka się zarysowuje w stronnictwie ludowym.

W najpoważniejszym organie politycznym tego stronnictwa — tygodniku „Piast” — pojawił się w ostatnich tygodniach cykl artykułów, które na podstawie eksperymentów, dokonywanych w tej dziedzinie na zachodzie Europy, stawia konkretny program przebudowy ustroju Polski na zasadach korporacyjnych. Oto tezy programowe, do jakich autor artykułów w „Piastie” (podpisany literami P. B.) dochodzi:

1. Tak zwany „kryzys” nie jest zwykłym przesileniem gospodarczym, ale zaburzeniem ustrojowym, wymagającym głęboko sięgających reform, opartych na nowym porządku.
2. Porządek ten oprócz należytego utrzymania prywatnej własności, uzgodnionej pod względem sposobu użytkowania z interesem społecznym.
3. Praca jest obowiązkiem każdego obywatela, zaś państwo ma mu umożliwić zdobycie przez pracę odpowiednich warunków życia.

W wielkim przemyśle robotnik staje się powinnym współwłaścicielem przedsiębiorstwa z zastrzeżeniem odpowiedniego wpływu na prowadzenie przedsiębiorstwa i udziału w zyskach, by urzeczywistnić zasadę upodziałania własności.

3. Życie gospodarcze oprócz należytego ogólnego państwowego planu gospodarczego, ustalonym przez reprezentantów produkcji pracy — przez zorganizowane zawody o charakterze samorządów gospodarczych.

Jedną izbą parlamentu (Senat) powołuje z wyborów samorządów zawodowych. Do jej kompetencji należy między innymi opracowanie planu gospodarczego państwa.

4. Wykonanie planu gospodarczego należy do samorządów gospodarczych, pochodzących z wyboru wszystkich obywateli danego działu produkcji.

5. Samorząd gospodarczy posiada swe ogniska na terenie gminy, powiatu, województwa i państwa, z odpowiednimi kompetencjami w zakresie regulowania produkcji i jej dystrybucji oraz w zakresie administracyjnym.

6. Organizację samorządów terytorjalnych oprócz należytego nadzoru państwa należy do samorządów powiatowych i bezpośrednich, oraz do lokalnych samorządów gospodarczych.

7. Ustroju rolny oprócz należytego samodzielnego gospodarstwa właścicieli i ich możności rozdzielania niezależnie od przeznaczenia społeczne danego gospodarstwa.

8. Wielka własność powinna ulec rozparcelowaniu.

9. Racjonalne prowadzenie gospodarki, zgodnej z planem gospodarczym, jest obowiązkiem każdego rolnika.

10. Na plody rolne i hodowlane ustanowione być mogą ceny ustalone przy zmonopolizowaniu obrotów towarowych w oparciu o aparat spółdzielni.

11. Uzgodnić z interesem społecznym należy gospodarkę na wielkich obszarach lasów prywatnych.

Zaś gospodarkę w lasach chłopskich należy racjonalizować pod kierownictwem samorządów gospodarczych drobnego rolnictwa.

Stanowisko „Piasta” jest narazie tylko materiałem dyskusyjnym w łonie samego stronnictwa ludowego, jednakże stanowi ono poważny etap w kierunku przeje-

Uchwała podwyżki podatku od cukru Emerytów ciągle przybywa

Dyskusja w komisjach sejmowych

Dziś przedpołudniem obradowały w Sejmie komisje skarbowe i budżetowe.

Podatek od cukru

Komisja skarbowe rozpatrywała w obecności ministra Skarbu p. Zawadzkiego przedłożenie rządowe wprowadzające dodatki do podatku od cukru w wysokości 5 zł. od 100 kg., a ponadto 3,50 zł. od 100 kg. cukru w gwie i w kosztach.

W dyskusji pos. Langer z Kl. Ludowego oświadczył, iż nie zgadza się z tego rodzaju polityką rządową i zapowiedział szersze uzasadnienie stanowiska ludowców na plenum Sejmu.

Pos. Gruetzmacher (Kl. Narodowy) dopatruje się w projekcie rządowym sprzeczności pomiędzy enuncjacjami przedstawicieli rządu głoszącymi, że rząd zamierza do pomocy przemysłowi i rolnictwu, a czynami idącymi w odwrotnym kierunku. Podatek w wysokości 5 zł., który obowiązywał tylko do nowego roku, a był przeznaczony na cele pomocy gospodarczej, rząd utrzymuje dyskontując obecnie tę sumę na rzecz skarbu, zamiast obniżyć cenę o te 5 zł., albo przekazać ją przemysłowi i rolnictwu.

Pos. Zaremba (PPS) atakował ustawę z punktu widzenia konsumenta.

Minister Skarbu dr. Zawadzki, odpowiadając na zarzuty, oświadczył, pozostawiając tę samą wysokość ceny cukru rząd nie czyni krzywdy ani przemysłowi ani rolnictwu. Ceny cukru obniżyć się nie da, gdyż muszą być wyrównane straty, które Skarb Państwa poniósł przez obniżenie cen soli, nafty i t. d.

Projekt rządowy uchwalono głosami BB przeciw głosom całej opozycji.

Emerytury i renty

W komisji budżetowej rozpatrywane były budżety emerytur i

Pakt sześciu z Polską i Sowiecami

LONDYN, 13.12. (PAT). „Daily Herald” donosi, że Mussolini wystąpił wkrótce z projektem „paktu sześciu”, który odpowiadać będzie „paktovi czterech” i obejmie Polskę oraz Związek Sowiecki.

Surowe wyroki Za powieszenie kupca na perłowy most

SOFJA, 13.12. (PAT). Trybunał wojskowy wydał wyrok na 4-ech członków terrorystycznej organizacji macedońskiej, z których jeden został skazany na śmierć, a trzech na bezterminowe ciężkie roboty, za powieszenie kupca macedońskiego na poręczu mostu.

W dyskusji wyżej też (ewentualnie z poprawkami) przez oficjalny program stronnictwa. Stojąc najbliżej wsi i jej dzisiejszej beznadziejnej nędzy, ludowcy dochodzą do zrozumienia, że jedynie radykalny, szeroko postawiony i na daleką metę obliczony program daje możliwość wybrnięcia z dzisiejszego impasu.

rent. Wydatki na emerytury przewidziane są w wysokości 152.600.000, a na renty 103.570.000. Ilość osób cywilnych pobierających emerytury ze Skarbu Państwa wynosiła w dniu 1 lipca r. b. 34.799 emerytów ze służby państwowej w Polsce i 3.417 emerytów ze służby w b. państwach zaborskich. Emerytów wojskowych ze służby w wojsku polskim 11.338, ze służby w armjach zaborskich 627.

Referent obu tych budżetów, pos. Wagner z BB, twierdzi, że przyrost ilości emerytów stabilizuje się obecnie według norm zwyczajnych. Budżet rent należy do tych działów, które uległy największej kompresji. Ilość inwalidów pobierających zaopatrzenie nie wynosi ponad 72.000 osób, podczas kiedy według danych Ministerstwa Opieki Społecznej ma być 100.000 inwalidów nie posiadających prawa do renty. Około 40 proc. straciło prawo do zaopatrzenia wskutek uchwalonej w 1933 r. noweli do ustawy inwalidzkiej.

Rugi trwają

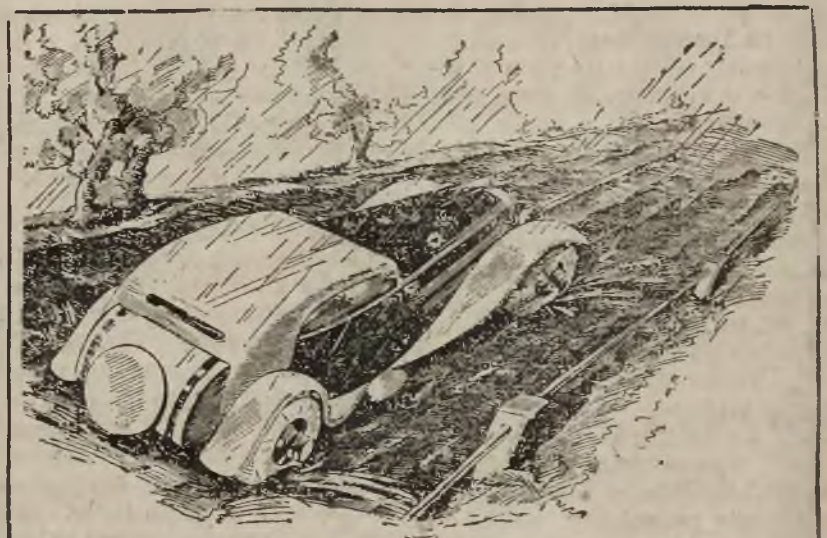
Pos. Kornecki (Kl. Narodowy) oświadcza, że jeżeli chodzi o emerytury, to komisja budżetowa jest do pewnego stopnia zaskoczona tym preliminarzem. Od r. 1931 obecna się zaopatrzenia emerytalnego, a jednak efekt finansowy dla skarbu nie odpowiada zamierzeniom oszczędnościowym. Okazuje się, że ciągle jeszcze mamy do czynienia z nadmiernym przyrostem emerytów. Od 1 kwietnia 1932 do 1 lipca 1934 liczba emerytów wzrosła o 7.720. W jednym roku ilość osób uprawnionych do pobierania zaopatrzenia emerytalnego wzrosła o 6.000. Podobnie dzieje się w wojsku. W pewnych działach administracji istnieje nadal metoda niechętna się w tej dziedzinie z finansami skarbu. Na miejsce emerytowanych przyjmuje się siły gorzej kwalifikowane, kierując się względami politycznymi.

Co do weteranów nauczycielskich, to załatwianie ich spraw przeciąga się tak długo, iż zachodzi obawa, że ci ludzie będą wymierali nie doczekawszy się pomysłnego załatwienia tej sprawy. Ta kategoria nie jest niestety tak uwzględniana, jak więźniowie polityczni. Co do rent inwalidzkich, to mamy zmniejszenie osób uprawnionych do pobierania rent w ciągu 3 lat o zgórz 59.000, czyli mniej więcej o 25 proc. Dla skarbu jest to niewątpliwie korzystne, ale mechaniczne załatwianie tych spraw mieści w sobie pokrzywdzenie wielu ludzi i budzi słuszne rozgoryczenie. Należałoby się raczej kierować tem, czy ludzie ci mają z czego żyć, czy nie mają — a nie mechanicznie odmawiać wszelkiego zaopatrzenia według granicy wieku, czy granicy procentu niezdolności do pracy.

Jeżeli idzie o zaopatrzenie b. skazańców politycznych, to widzimy tu bardzo znaczny wzrost. W r. 1932 uprawnionych było 919 osób, a w r. 1934 już 1.808. Mówca przyłącza się do wniosku referenta, aby oznaczyć termin prekluzyj-

Litwinow W Berlinie

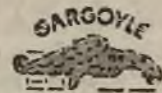
PARYŻ, 13.12. (PAT). „Le Journal” donosi, iż komisarz spraw zagranicznych, Litwinow, przybywa dzisiaj do Berlina. Według dziennika, pobyt jego w stolicy Niemiec potrwa 48 godzin. Litwinow ma rozmowę odbyć rozmowę z ministrem spraw zagranicznych, von Neurathem na temat niedawnego układu francusko-sowieckiego oraz sowieckiej koncepcji, dotyczącej paktu wschodniego.



Przy złej pogodzie...

i wśród niekorzystnych warunków drogowych często wymaga się od samochodu najwyższej sprawności, przez co olejowi smarom przypada ogromnie trudne zadanie do spełnienia.

Jedynie wysokowartościowy olej, jakim jest Mobiloil, potrafi sprostać temu zadaniu i zdola wytrzymać wysoką temperaturę w silniku oraz dokładnie i pewnie smarować.

**Mobiloil**

VACUUM OIL COMPANY S. A.

Projekt konstytucyjny B. B. pod krytyką senatorów z opozycji

W Senacie zebrała się komisja konstytucyjna dla przeprowadzenia dyskusji nad przedłożonym przez sen. Rostworowskiego projektem zmian konstytucji. Na posiedzenie przybyli rzeczoznawcy: prof. Stanisław Starzyński, prof. Wacław Komarnicki, pp. Car, Makowski i Szawek oraz przedstawiciele prezydium Rady Ministrów i Ministerstwa Sprawiedliwości, m. in. prokurator Sądu Najwyższego, p. Miller, który współpracował podobno z p. Carem w układaniu projektu nowej konstytucji.

Na dziś zapowiedziane były opinie rzeczoznawców. Tymczasem przemawiali pierwsi przedstawiciele Senatu.

Sen. Woźnicki z Klubu Ludowego stwierdził, iż dyskusja winna rozstrzygnąć pytanie, czy przedłożony projekt ma być przyjęty bez zmian, czy wprowadza się doń zmiany, czy też ma być

odrzucony w całości. Ludowcy są za tem ostatnim. Sen. Woźnicki w dłuższym przemówieniu wykazywał, że obecny projekt konstytucji odbiera obywatelom te prawa, które nadawała im konstytucja marcowa.

Przedstawicielka P. P. S., sen. Kłuszyńska przytacza, że hitlerowski pisarz Oertzen w broszurce p. t. „Piłsudski” pisał o rządach sanacji:

„Gdyby naród polski mógł przeprowadzić wolne wybory, to sanacja poniosłaby straszną porażkę”.

— Wiedzą o tem pułkownicy — mówi p. Kłuszyńska. — Dlatego naród polski nie będzie miał wolnych wyborów tak długo, jak długo mogą temu przeszkodzić pułkownicy. Socjaliści nie trzymają się z uporem starych form organizacji państwowej, ale pomiędzy przekonaniem referenta, że rezul-

tatem kilkuletnich narad nad nową konstytucją jest znalezienie nowych dróg do współczesnego myślenia politycznego, a prawdziwym interesem społecznym leży niezmierzony ocean. Blok rządowy zbudował projekt, który grzebie bez reszty zasadę: „Władza zwierzchnia Rzeczypospolitej należy do narodu”.

W dalszym ciągu występuje sen. Kłuszyńska przeciwko ogromowi władzy, jaki projekt nadaje Prezydentowi Rzeczypospolitej. Wyrażając pogląd, że rzeczywistą władzę będzie posiadał nie prezydent, lecz biurokracja, gdyż nie będzie on mógł rzadzić ani bez niej, ani przeciwko niej. Wreszcie zaś zajmuje się poszczególnymi zmianami, wprowadzonymi do ustawy, jak: veto ustawodawcze, nieodpowiedzialność Prezydenta, sprawa Trybunału Stanu i t. d., oraz omawia obszernie uprawnienia nadawane przez projekt sanacyjny Prezydentowi w zakresie władzy nadzórnej, nie wyłączając prawa uchylenia wyroków sądowych.

Po przemówieniu p. Kłuszyńskiej zarządzono przerwę, poczem zabrał głos sen. Głabiński, przedstawiciel Klubu Narodowego.

Nowy lot rekordowy Belgja — Kongo — Belgja

BRUKSELA, 13.12. (PAT). Samolot „Reine Astrid”, mający na pokładzie jednego lotnika angielskiego i jednego belgijskiego, ma wkrótce dokonać lotu rekordowego Belgja — Kongo i spowrotem. Lot ten ma odbyć się pod patronatem Unji anglo-belgijskiej.

Niepodjęte wygrane Za 10 tys. dolarów

Spowodowi niepodjęcia przez właścicieli obligacji premijówki dolarowej wylosowanych wygranych, w ciągu 5 lat premie te przejdą na własność skarbu państwa. Obecnie ogólna suma nieodebranych premij przekroczyła sumę 10.000 dolarów.

Symulowana kradzież Żydowska spółka do handlu biżuterją

W lutym ub. roku handlowiec żydowski, Zelik Gleiser, spotkał się z towarzyszem lat dzieciństwa, niejakim Hertzem, który zaproponował utworzenie spółki do handlu biżuterją. Hertz mówił, że nie ma wprawdzie pieniędzy, ale posiada fachowe wiadomości z tego zakresu i ma kolegę, niejakiego Majera Rosnera, wybitnego specjalistę w tej branży. Gleiser zgodził się na utworzenie spółki, do której przystąpił także i Rosner. Obu wspólników powierzył 3.540 zł. na zakup biżuterji, którą mieli nabywać na licytacjach w lombardzie przy pl. Napoléona. Rzeczywiście Rosner i Hertz kupili większą ilość biżuterji, lecz po pewnym czasie oświadczyli Gleiserowi, że stał się nieszczęśliwy wypadek. Oto Rosner, jadąc tramwajem, został okradziony. Łupem rzekomych złodziei padło 14 pierścionków z brylantami, dwie pary złotych koleczyków oraz 250 zł. spółkowych pieniędzy. Złodziej wyciął kieszeń zyletką i po kradzieży niepostrzeżenie ulotnił się.

Ponieważ Gleiser niebardzo ufny zapewnieniom o kradzieży, zaczął śledztwo na własną rękę. Wyszukał niejakiego Berka Kalksteina, który posiadał rozległe stosunki, wśród złodziei kieszonkowych i polecił mu odzyskanie utraconych kosztów

ności za wynagrodzeniem. Kalkstein sam dziecko podziemi, porozumiał się ze znanymi sobie przestępcami, lecz ci zapewnili go, że o kradzieży w tramwaju nie wiedzą. Wtedy Gleiser powziął podejrzenie, że kradzież była symulowana i zameldowanie złożył do Urzędu Śledczego.

Dzisiaj Rosner i Hertz stanęli przed sądem. Jedynym dowodem, przemawiającym za ich winą, jest marynarka Rosnera. Biegły zbadął ją i orzekł, że chociaż kieszeń jest wycięta, to jednak zrobione jest to w sposób niewprawny: złodzieje zawodowi dokonują tego w inny sposób, tną kieszeń u podstawy, gdy tymczasem w marynarce Rosnera kieszeń rozcięta jest przez całą jej długość. Następnie złodzieje w tak precyzyjny sposób dokonują tej operacji, że nie przetną o milimetr za dużo, niż potrzeba. Kieszeń Rosnera rozcięta jest nie żyletką, lecz jakimś dosyć tępym narzędziem, gdyż rozprucie jest postrzępione.

Hertz i Rosner nie przyznają się do winy. Bardzo poważne oskarżenie przeciwko nim złożył jednak sam poszkodowany Gleiser. Oświadczył, że obaj wspólnicy zgodzili się wydać mu kwity lombardowe na zastawienie biżuterji, pod warunkiem, że rejentalnie zrzeknie się do nich wszystkich pretensyj.